

<https://finanse.wp.pl/ceny-na-wyspach-rosna-szybciej-niz-place-pocieszeniem-moze-byc-kurs-funta-6219938912028289a>

## Ceny na Wyspach rosną szybciej niż płace. Pocieszeniem może być kurs funta

Ceny w Wielkiej Brytanii rosną szybciej niż płace. Ale obcokrajowcy pracujący na Wyspach mogą szukać pocieszenia w widokach na wzrost funta - pisze Bartosz Grejner, analityk rynkowy Cinkciarz.pl.



Wyniki głosowania ws. Brexitu zepchnęły funta aż o 1 zł poniżej notowań sprzed referendum. Jednak teraz brytyjska waluta może odrobić część strat. Bank centralny na Wyspach, w odróżnieniu od polskiego, spodziewa się wzrostu stóp procentowych, co powinno wspierać funta. Z oczekiwaniami bankowców idą w parze podwyżki cen. Już piąty miesiąc z rzędu ich wzrost nie spada poniżej 3 proc.

Z opublikowanego w ub. tygodniu przez Bank Anglii raportu można założyć, że stopy procentowe wzrosną dość szybko i znacznie. Bank wskazywał na inflację, która w najbliższych miesiącach utrzyma się znacznie powyżej określonego na poziomie 2 proc. celu.

### Realnie płace maleją

Idealnie w wydzwięk tego raportu wpisały się poniedziałkowe dane o inflacji konsumenckiej w styczniu. Piąty miesiąc z rzędu wyniosła ona 3 proc. Jeżeli przyjrzymy się jej składowym, to w stosunku do poprzednich lat (2015-2016) w Wielkiej Brytanii znacznie wzrosły ceny energii i paliw, a wyraźnie wolniej wzrastały koszty związane z wynajmem i utrzymaniem mieszkań. Wspomniany wzrost cen energii i paliw wywołały przede wszystkim wyższe ceny ropy.

Jeżeli nawet odejmiemy wpływ poddających się największym wahaniom cen energii (w tym paliw) i żywności, inflacja w porównaniu do stycznia ubiegłego roku wyniosła 2,7 proc. To i tak więcej niż wzrastało w poprzednich miesiącach przeciętne wynagrodzenie. Oznacza to, że w ujęciu realnym, pracujący na Wyspach zarabiali coraz mniej.

### **Opuszczą UE z najgorszym wzrostem?**

Szansę na przyspieszenie wzrostu stóp procentowych rosną, bo rośnie także ryzyko wymknięcia się inflacji spoza kontroli. Z drugiej jednak strony istnieją pewne zagrożenia zbyt szybkiego wzrostu stóp w gospodarce - ich wyższy poziom mógłby zaszkodzić wzrostowi gospodarczemu Wielkiej Brytanii. Ten z kolei jest stosunkowo słaby, jeśli porównamy np. z innymi krajami.

W tym i przyszłym roku gospodarka brytyjska będzie prawdopodobnie najwolniej rozwijającą się gospodarką w całej UE - tak mówią prognozy Komisji Europejskiej. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy możemy upatrywać w procesie Brexitu. Choć i tak sytuacja mogłaby być znacznie gorsza. Jednak ożywienie gospodarcze w Unii Europejskiej, od której Wielka Brytania chce się odłączyć, w istotnej mierze wspiera także jej rozwój. Bez tych sprzyjających warunków moglibyśmy mieć do czynienia nawet z ryzykiem stagflacji, czyli brakiem wzrostu gospodarczego i równocześnie wysoką inflacją, co w jeszcze większej mierze zjadałoby realne wynagrodzenie na Wyspach.

### **Polak się uśmiechnie, gdy przeliczy to na złote...**

Dopóki jednak zarówno w UE, jak i globalnie obserwujemy ożywienie gospodarcze, dopóty prawdopodobieństwo szybszych podwyżek stóp procentowych w Wielkiej Brytanii pozostaje stosunkowo wysokie. To dobra wiadomość dla funta, który w otoczeniu wyższej inflacji i spekulacji o zaostreniu polityki monetarnej może rozpocząć trend wzrostowy, odrabiając przy tym straty poniesione pod referendum. Oznacza to również, że wynagrodzenia Polaków na Wyspach w przeliczeniu na złote wreszcie mają szansę się zwiększyć.